

**MARIANNA TUREK (Z D. WIŚLIŃSKA)**  
ur. 1937; Konopnica



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Bełżyce w okresie okupacji
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bełżyce; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Bełżyce, okupacja, terror hitlerowski

**Bełżyce w okresie okupacji**

To było takie miasteczko-osada zaniedbane. Ja byłam w ten czas mała, to nie bardzo chodziłam po tym mieście, tylko moi bracia starsi chodzili. Po prostu ciekawi byli, co się dzieje. To widzieli jak Niemcy trochę rynek uporządkowali, jak tam choinkę postawili, jak zabierali Żydów. Ja sama nawet pamiętam, bo mieszkaliśmy przy ulicy Lubelskiej, jak furmankami Niemcy wywozili rozstrzelanych Żydów na tak zwany kierkut. Też pamiętam jak po sąsiedzku mieszkali państwo Kowalscy, nie wiem skąd oni pochodzili. W każdym bądź razie byli wysiedleni. I mąż tej pani został zabrany, nie wiem dlaczego, przez Niemców do więzienia. Trzymali go jakiś czas, a mieli takiego chłopaczka w wieku moich braci, także jak ta jego mama starania robiła żeby odwiedzić męża, to zamykała go na klucz. Na imię miał Władzik. Pewnego dnia słyhać było strzały. Moi bracia polecili zobaczyć co się dzieje. Na rynek przywieźli Niemcy kilkanaście osób. Kazali im wykopać dół i w ten dół wszystkich tych ludzi zastrzelili. Moi bracia to widzieli, ale nie wolno było podejść. Jak Niemcy pojechali, to bracia podeszli patrzeć kto tam zginął. W ogóle dużo ludzi było przy tym. I przylecieli do domu i mówią do mamy: „Mamo, tego sąsiada Kowalskiego Niemcy zastrzelili”. No i powiedzieli temu chłopczykowi, ale nie mógł wyjść, musiał poczekać, aż przyjedzie jego mama. No i później ta żona zabrała tego swojego męża. I odbywał się pogrzeb. Więc ja poszłam też na ten pogrzeb, to widać było, że miał przypalane stopy, kolki za paznokciami, całe sine ręce, także był bardzo męczony. Pamiętam też, jak Niemcy księży na tym skwerku w kajdankach trzymali i wywozili do Niemiec. Niemcy przyszli chyba ze dwa razy do nas, żeby zabrać mojego ojca na roboty do Niemiec, ale ludzie sobie pomagali, bo jakoś udało się ojcu uciec, także nie był w Niemczech, tylko po prostu uciekł.

Data i miejsce nagrania	2007-10-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"